



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(365)**

39. posiedzenie  
Komisji Spraw Unii Europejskiej  
w dniu 22 sierpnia 2006 r.

VI kadencja

## Porządek obrad:

1. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie roamingu w publicznych sieciach telefonii komórkowej wewnątrz Wspólnoty oraz zmieniającego dyrektywę 2002/21/WE w sprawie wspólnych ram regulacyjnych sieci i usług łączności elektronicznej – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 382.

2. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE w sprawie wprowadzenia do obrotu, zgodnie z dyrektywą 2001/18/WE Parlamentu Europejskiego i Rady UE, produktów rzepaku oleistego (*Brassica napus* L., odmiany sMs8, Rf3 i Ms8xRf3) genetycznie zmodyfikowanych pod kątem tolerancji na herbicyd glufosynat amonowy – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 078.

3. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 539/2001 wymieniające państwa trzecie, których obywatele muszą posiadać wizy podczas przekraczania granic zewnętrznych, oraz te, których obywatele są zwolnieni z tego wymogu – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 084.

4. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE ustanawiającego Wspólnotowy Kodeks Wizowy (*Proposal for a Regulation of the European Parliament and of the Council establishing a Community Code on Visas*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 403.

5. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE ustanawiającego mechanizm dla utworzenia Zespołów Szybkiego Interweniowania na Granicy i zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 2007/2004 w zakresie tego mechanizmu (*Proposal for a Regulation of the European Parliament and of the Council establishing a mechanism for the creation of Rapid Border Intervention Teams and amending Council Regulation (EC) 2007/2004 as regards that mechanism*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 401.

6. Wnioski nierozpatrywane – propozycje – sygnatury Komisji Europejskiej: COM (2006) 244, COM (2006) 288, COM (2006) 341, COM (2006) 361, COM (2006) 363, COM (2006) 370, COM (2006) 394, COM (2006) 396, COM (2006) 410, COM (2006) 422, COM (2006) 415, COM (2006) 426, COM (2006) 438, COM (2006) 439; w tym także: propozycja zmiany rozporządzenia Rady UE 1676/2001 nakładającego ostateczne cło antidumpingowe na import folii z politereftalanu etylenu z Indii (357); propozycja nałożenia ostatecznego cła antidumpingowego na import lodówek dwudrzwiowych pochodzących z Korei Po-

łudniowej (AD-493); postępowanie antydumpingowe przeciwko importowi toreb plastikowych z Chin, Malezji i Tajlandii – propozycja nałożenia środków ostatecznych przeciwko Chinom i Tajlandii oraz zakończenia postępowania wobec Malezji bez nałożenia środków; propozycja umorzenia postępowania rewizyjnego prowadzonego wobec nowego importera PSF z Chin; propozycja umorzenia postępowania antydumpingowego weryfikacyjnego dotyczącego importu rowerów pochodzących z Chin; propozycja zakończenia postępowań przeglądowych prowadzonych wobec importu PSF z Australii, Indonezji, Tajlandii, Indii bez nałożenia środków antydumpingowych.



*(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 16)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Edmund Wittbrodt)*

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Witam wszystkich obecnych. Szczególnie chciałbym przywitać naszych gości – Ministerstwo Transportu jest reprezentowane przez pana ministra Eugeniusza Wróbla – miło nam, Panie Ministrze; Ministerstwo Środowiska reprezentuje pani Małgorzata Woźniak, specjalista w Departamencie Leśnictwa, Ochrony Przyrody i Krajobrazu; MSZ – pan dyrektor Tomasz Lis...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

A, jest już minister, tak? A więc pan minister Paweł Kowal – bardzo miło, Panie Ministrze; Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji – pani dyrektor Małgorzata Kutyla. Jest jeszcze z nami jedna osoba, pani Katarzyna Orzolek – bardzo nam miło.

Proszę państwa, od razu pytam o porządek: czy są jakieś uwagi do niego? Jest tam sześć punktów – pięć merytorycznych, a szósty to informacja o tym, czego nie rozpatrujemy. Czy są uwagi do tego porządku?

Ja tylko mam drobną, mianowicie powinniśmy skończyć o 9.30, dlatego że są ważne posiedzenia klubów, dotyczące tej ustawy, która będzie na posiedzeniu Senatu dzisiaj dyskutowana. Jeżeli by się nie udało, to wtedy niestety, będziemy musieli zrobić przerwę i kontynuować posiedzenie komisji jutro rano. Ale może się uda, spróbujemy.

Czy są uwagi do tego, co powiedziałem przed chwilą? Nie ma.

W trybie art. 6 ustawy rozpatrywanych jest pięć punktów. Pierwszy to wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie roamingu w publicznych sieciach telefonii komórkowej wewnątrz Wspólnoty oraz zmieniającego dyrektywę 2002/21/WE w sprawie wspólnych ram regulacyjnych sieci i usług łączności elektronicznej. I mamy też projekt stanowiska rządu w tej sprawie.

Poproszę przedstawiciela Ministerstwa Transportu o krótkie przedstawienie projektu. Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Eugeniusz Wróbel:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.  
Wysoka Komisjo!

---

Komisja Europejska w swoim projekcie rozporządzenia w sprawie roamingu pragnie zagwarantować, że stawki płacone przez użytkowników za usługi roamingowe na terenie Unii Europejskiej nie będą bezzasadnie wyższe od stawek za rozmowy krajowe. Dotychczasowe wielokrotne zróżnicowanie cen za te same usługi, za połączenia, jest niezgodne z zasadą europejskiego rynku wewnętrznego. Projekt rozporządzenia Unii Europejskiej ogranicza przede wszystkim stawki hurtowe, które obowiązują w rozliczeniach między operatorami telefonii komórkowej, za realizację połączeń w sieci zagranicznej. W tym celu Komisja zastosowała rozwiązanie opierające się na stawkach za realizację połączeń kierowanych do sieci komórkowych z innych sieci krajowych. Zapewnia to operatorom zwrot kosztów świadczenia usług roamingowych.

Komisja proponuje także ograniczenie stawek detalicznych. Operatorzy będą mogli dodawać do swoich stawek hurtowych marżę detaliczną w wysokości nieprzekraczającej 30%, czyli w sumie cena detaliczna za połączenia dla abonenta nie może przekraczać 130% ceny hurtowej. Odpowiada to wysokości marży, jaką operatorzy mogą zwykle uzyskać na krajowych połączeniach telefonicznych. Marża ta miałaby zastosowanie do wszystkich połączeń w roamingu, zarówno wykonywanych, jak i odbieranych.

Ponadto zaproponowano tak zwaną zasadę przejrzystości informacji. Polega to na tym, że operator winien informować abonenta poprzez informację typu SMS o obowiązujących stawkach.

W projekcie stanowiska rządu do wspomnianego rozporządzenia – to stanowisko zostało przygotowane przez Departament Telekomunikacji Ministerstwa Transportu w ścisłej współpracy z polskim regulatorem, jakim jest Urząd Komunikacji Elektronicznej – poddano przede wszystkim w wątpliwość zasadność proponowanego przez Komisję Europejską rozwiązania polegającego na jednoczesnym regulowaniu cen hurtowych i cen detalicznych. Ponadto wybrany mechanizm ustalania maksymalnej stawki hurtowej wydaje się nieprzejrzysty. Regulacja cen detalicznych powinna być traktowana właściwie jako ostateczność – powinno się ją wprowadzić dopiero wtedy, gdy ograniczenie cen hurtowych nie przyniosłoby zakładanego efektu, to jest proporcjonalnego obniżenia cen detalicznych.

Ponadto wspomniane wcześniej stawki maksymalne wydają się zbyt niskie i nie gwarantują zwrotu kosztów mniejszym operatorom, przynajmniej jeśli chodzi o Polskę. We wspomnianym projekcie stanowiska rządu umieszczono stosowne zastrzeżenia.

Wprowadzenie regulacji, w szczególności regulacji cen detalicznych, w takim kształcie, jaki jest proponowany, mogłoby szybko doprowadzić do tego, że część mniejszych operatorów przestałaby oferować połączenia roamingowe.

Reasumując, stanowisko rządu jest następujące: jak najbardziej ograniczenia, tak żeby połączenia roamingowe były tańsze, ale w pierwszej kolejności, tak jak Komisja proponuje, ograniczenie cen hurtowych, a dopiero jeżeli by to nie zaskutkowało stosownymi zmianami cen detalicznych, ingerowanie w ceny detaliczne. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Proszę pana senatora Jerzego Szymurę o uwagi do projektu.

**Senator Jerzy Szymura:**

Sprawa roamingu jest odczuwana przede wszystkim przez tych, którzy podróżują. Każdy z nas wie, że podróżując za granicę musi płacić opłaty za połączenia telefoniczne wielokrotnie wyższe od tych, które płaci w kraju. W rzeczywistości operatorzy telefonii komórkowej uważają ten rodzaj usługi za usługę, która z bardzo wysoką marżą zapewnia im zwiększone zyski. I rzeczywiście Unia Europejska od wielu lat próbuje zmienić tę sytuację, gdyż faktycznie nie czujemy się w Europie jak obywatele Unii Europejskiej – w czasie pobytu na innym obszarze niż ojczysty kraj musimy płacić znacznie większe ceny za usługi. Stąd też ta inicjatywa jest jak najbardziej słuszna.

Powstaje pytanie dotyczące uwag rządu na ten temat i to pytanie zadam teraz panu ministrowi: jakie są przyczyny tego, iż rząd uważa, iż w pierwszej kolejności należy obniżyć stawki hurtowe, a stawki detaliczne należy pozostawić przez pierwszy okres czasu na niezmiennym poziomie? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję.

Czy są inne pytania? W tej chwili nie ma.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Eugeniusz Wróbel:**

Tego typu stanowisko... Trzeba oczywiście powiedzieć, że rząd popiera wszelkie działania mające na celu obniżenie opłat, nie tylko zresztą za telefonię komórkową, także za telefonię stacjonarną. Działania prezesa UKE są w tym względzie zdecydowane i nie budzą, jak mniemam, wątpliwości.

Ale wydaje się, iż równoczesne regulowanie i cen hurtowych, i cen detalicznych jest przeregulowaniem. Zaczyna to po prostu troszeczkę trącić już gospodarką całkowicie sterowaną. Doświadczenia, które w tej chwili obserwujemy, jeżeli chodzi o telefonię stacjonarną, gdzie są wprowadzane pewne ograniczenia właśnie na poziomie cen hurtowych, między różnymi operatorami, jak widać, skutkują jednak obniżaniem cen w przypadku pewnych usług w telefonii stacjonarnej. Nie wydaje się, ażeby ten mechanizm także nie zafunkcjonował w przypadku telefonii komórkowej.

Stanowisko rządu jest jednoznaczne: jeżeli rzeczywiście po okresie sześciu miesięcy nie byłoby żadnych efektów regulacyjnych po wymuszeniu obniżek stawek hurtowych, to wtedy możemy wrócić też do stawek detalicznych. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję.

Czy są inne pytania? Jak rozumiem, tym przeregulowaniem jest nawet próba narzucania cen hurtowych – to w gospodarce rynkowej też już jest pewnego rodzaju przeregulowaniem. Ale moje pytanie dotyczy tego, bo tu jest większość kwalifikowana potrzebna: czy inne państwa podobnie patrzą na te regulacje.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Eugeniusz Wróbel:**

Panie Przewodniczący, to jest różnie. Według informacji, które my mamy, w zależności od tego, jaką operatorzy krajowi w danym kraju mają siłę – to jednak jest troszeczkę związane z działaniami także operatorów – mniejszą lub większą, różne są stanowiska. Jedni proponują tak jak Komisja, czyli żeby od razu pójść na całość, inni proponują podobnie jak Polska. Z tym, że to nie są w tej chwili jeszcze oficjalne informacje, one są raczej nieoficjalne, ponieważ poszczególne rządy – tak jak my w tej chwili – dopiero przygotowują swoje oficjalne stanowiska. A więc trudno mi tutaj w tej chwili przedstawiać oficjalne stanowiska innych rządów. To są raczej konsultacje mailowe prowadzone przez odpowiedników na poziomie roboczym w poszczególnych zaprzyjaźnionych państwach.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo. My to rozpatrujemy w trybie art. 6, czyli to jest początek sprawy.

Jeżeli nie ma innych pytań, ja zapytam: jakie jest proponowane stanowisko komisji przez pana senatora Szymurę?

**Senator Jerzy Szymura:**

Ja proponuję, aby przyjąć tę propozycję, łącznie z propozycją rządu – to jest moje stanowisko.

Oczywiście jeśli chodzi o moją osobistą opinię na ten temat, to uważam, że wprowadzenie równocześnie dwóch ograniczeń jest słuszne. Ta sprawa jest przedmiotem dyskusji pomiędzy Unią Europejską a operatorami telefonii komórkowej od dłuższego czasu i w interesie obywateli jest to, aby ten proces zakończył się bardzo szybko.

Musimy mieć też świadomość tego, że wprowadzenie tego typu ograniczeń spowoduje drobne przeregulowanie wartości marży na rynku usług telekomunikacyjnych, niemniej jednak usługi roamingowe są stosunkowo niewielką częścią przychodów firm telekomunikacyjnych. Obniżenie tych opłat spowoduje automatycznie zwiększenie czasu połączeń, w związku z tym ten spadek zysku nie będzie aż tak znaczny. To wszystko. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Czyli jest propozycja pozytywnego stanowiska komisji w sprawie projektu rozporządzenia.

**Senator Jerzy Szymura:**

Tak jest.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

A stanowisko rządu przyjmujemy do wiadomości, bo to jeszcze wróci do nas na kolejnych etapach rozpatrywania.



Czy są inne propozycje stanowiska komisji? Nie ma.

Wobec tego bez głosowania komisja pozytywnie opiniuje projekt rozporządzenia Parlamentu i Rady w tej sprawie, o której dyskutowaliśmy.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Proszę państwa, przechodzimy do punktu drugiego: Jest to wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie wprowadzenia do obrotu, zgodnie z dyrektywą 2001/18/WE Parlamentu Europejskiego i Rady, produktów rzepaku oleistego genetycznie zmodyfikowanych pod kątem tolerancji na herbicyd glufosynat amonowy, wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie.

I teraz poproszę przedstawiciela resortu o krótkie przedstawienie tego projektu decyzji. Bardzo proszę.

**Główny Specjalista  
w Departamencie Leśnictwa, Ochrony Przyrody i Krajobrazu  
w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Woźniak:**

Dziękuję bardzo.

Moje nazwisko Małgorzata Woźniak, reprezentuję Departament Leśnictwa, Ochrony Przyrody i Krajobrazu w Ministerstwie Środowiska. Celem celem decyzji Komisji Europejskiej jest wprowadzenie do obrotu rzepaku genetycznie zmodyfikowanego, który charakteryzuje się odpornością na *herbicyd roundup*. Zgłoszenie w tej sprawie zostało złożone w roku 1996 do Belgii i zgodnie z obowiązującą procedurą wynikającą z dyrektywy Belgia była zobowiązana do przeprowadzenia oceny zagrożenia oraz weryfikacji pełnej dokumentacji związanej z oceną tego produktu.

Uznając, że ten produkt jest bezpieczny, Belgia przekazała całość dokumentacji wraz z pozytywnym raportem oceniającym do Komisji Europejskiej i za pośrednictwem Komisji Europejskiej wszystkie państwa członkowskie zostały poinformowane o tej sprawie.

W drodze konsultacji większość państw członkowskich zgłosiła zastrzeżenia do niniejszego dokumentu. Zastrzeżenia te dotyczyły w głównej mierze obaw co do możliwości wywoływania alergii i toksyczności, szkodliwości dla środowiska, obaw rolników związanych z niekontrolowanym przedostaniem się tego produktu do środowiska. Na wstępie powinnam była powiedzieć, że ten produkt miał być zgłoszony z możliwością przetwarzania, ale bez możliwości uprawy na terytorium Unii Europejskiej oraz z wykluczeniem zastosowania go jako żywność.

Wobec tego, że państwa członkowskie zgłosiły zastrzeżenia natury merytorycznej i naukowej, Komisja Europejska zwróciła się do Europejskiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Żywności o ocenę naukową i w ubiegłym roku urząd ten wydał raport, w którym uznaje, że ten rzepak jest bezpieczny.

Jednakże zgodnie z procedurą państwa członkowskie podczas spotkania komitetu regulacyjnego do tej dyrektywy w grudniu 2005 r. po raz pierwszy miały możliwość zagłosowania w tej sprawie. Polska wyraziła swój sprzeciw. Biorąc pod uwagę obawy społeczeństwa, biorąc pod uwagę fakt, że rzepak ten nie był badany...

Dzień dobry, przepraszam bardzo...

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Proszę kontynuować, ja rozumiem, że pani minister...)

...w warunkach środowiskowych Polski i przede wszystkim zgodnie ze stanowiskiem rządu, które zostało przyjęte w marcu tego roku, rząd polski opowiada się przeciwko wprowadzeniu do obrotu tego produktu. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo za te informacje.  
Witam panią minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Agnieszka Bolesta:**

Ja przepraszam najmocniej za spóźnienie, Panie Przewodniczący, ale... Nie mam wytłumaczenia.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Czasami się zdarza, rozumiem, ale dobrze, że pani jest z nami, bo być może będą pytania i będzie dyskusja.

Najpierw jednak poproszę pana senatora Pawła Michalaka o uwagi do tego projektu.

**Senator Paweł Michalak:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Zacznę od tego, że takie stanowisko rządu na pewno cieszy. Zresztą ono się wpisuje generalnie w politykę, chociażby w ostatnie dwa zapisy z tego roku w ustawach, to znaczy w ustawie o nasiennictwie, gdzie zakazaliśmy obrotu nasionami modyfikowanymi genetycznie, i w ustawie sprzed kilku tygodni, gdzie powiedzieliśmy, że wyznaczamy karencję dwóch lat na wycofanie w ogóle z pasz produktów modyfikowanych genetycznie.

Ale ja mam do pani dyrektor pytania, jako że jest to jeden przypadek, to się w tej chwili będzie powtarzało, w różnych konfiguracjach będziemy patrzyli na organizmy modyfikowane genetycznie. Skąd ta różnica – czemu Europejski Urząd do spraw Bezpieczeństwa Żywności stwierdził, że ten rzepak jest bezpieczny nawet dla ludzi, zaś rząd Belgii, mimo że wnioskował o stosowanie w uprawie tego rzepaku, stwierdził, że nie powinien być stosowany w uprawie? To tak na podstawie dokumentu. Czy to jest związane z tym, że ten rzepak jest zdolny do reprodukcji w środowisku, czy to ma jakieś znaczenie? To by było jedno pytanie.

I drugie, bardziej zasadnicze pytanie. Powiedziałem, że z jednej strony to stanowisko rządu cieszy, ale z drugiej strony martwi, bo jeżeli chodzi o finansowanie badań, co nas w najbliższym czasie czeka, jeżeli mówimy, że minister środowiska jest organem sprawującym kontrolę w zakresie GMO, a nie ma środków finansowych – rozumiem, że to pytanie trzeba by postawić wyżej, ale zapytam: jaka jest koordynacja polityki rządu między ministerstwami? Pamiętamy dyskusję podczas plenarnych obrad Senatu, szczególnie wypowiedź posła Góreckiego, który domagał się, ja już o tym nie mówię, nie tylko wprowadzania tych modyfikowanych nasion, ale też środków na badania. Tak więc płaszczyzna badań jest ogromna i poszerza się. Jak wygląda sprawa

przygotowania do badania napływających do Polski nie tylko nasion, żywności, ale wszystkich tych związków modyfikowanych genetycznie? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Ja może zanim oddam głos paniom z ministerstwa, dołożę pytanie. Tutaj do nas, do komisji... To chyba będzie pytanie natury bardziej ogólnej. My otrzymaliśmy na przykład takie pismo z Uniwersytetu Jagiellońskiego z Wydziału Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii, co prawda, dotyczące przygotowywanej ustawy o GMO, która ma obowiązywać w Polsce... Pytanie jest takie: jak wygląda dyskusja w środowisku? My tutaj, w komisji, rzeczywiście reprezentujemy podejście bardzo ostrożne, ale w środowisku są różne głosy. A więc jak w Polsce wygląda debata na temat tego rodzaju produktów? Króciutko, gdyby pani minister mogła odpowiedzieć na to pytanie.

Pani senator Urszula Gacek.

**Senator Urszula Gacek:**

Dziękuję.

Jeżeli można, Panie Przewodniczący, to chciałabym dodać dwa krótkie pytania natury technicznej.

Pierwsze, z punktu widzenia osób, które jednak uprawiają rzepak. Czy można stosować z powodzeniem inne środki oprócz tego, co jest w handlu pod nazwą *roundup*? Czy można stosować z powodzeniem inne środki?

Drugie pytanie. Jeżeli wprowadzimy na rynek polski produkt, który jest odporny na *roundup*, to czy będzie jakiegokolwiek zagrożenie, że w jakiś sposób ta odporność przeniesie się na inne gatunki, już niekoniecznie pożądane produkty, czyli mówiąc wprost, czy na przykład jakieś chwasty też mogą uodpornić się na *roundup*? No wtedy będziemy mieli poważne problemy. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Czy są inne pytania?

Pan senator Jerzy Szymura.

**Senator Jerzy Szymura:**

Ja mam takie ogólne pytanie. Otóż wielokrotnie dyskutujemy w ramach naszej prac komisji na temat roślin modyfikowanych genetycznie, również w parlamencie. Niewątpliwie sprawa ta będzie przedmiotem naszego zainteresowania przez wiele następnych lat. W związku z tym, że obszar badań genetycznych na organizmach żywych jest w tej chwili jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się dziedzin nauki, z pewnością tego typu produkty za parę lat będą wchodziły również i na polski rynek.

Powstaje zatem takie pytanie: czy polityka dotycząca kontrolowania dostępu na polski rynek roślin modyfikowanych genetycznie, w moim przekonaniu uzasadniona ze względu na generalną strategię marketingową naszego rolnictwa promującego zdrową

żywność, nie spotka się w pewnym momencie z negatywnym przyjęciem ze strony rolników, którzy na rynku europejskim i światowym będą mieli problem związany z konkurencyjnością? Czy nie pojawi się tego typu zjawisko, że właśnie ze względu na aspekt konkurencyjności rolnicy będą starali się sprowadzać w sposób nieoficjalny rośliny modyfikowane genetycznie? Nie zapominajmy, że jeśli nie będzie jasnej strategii marketingowej – bo to jest według mnie główny cel ograniczeń stosowanych w Polsce... No interes dla rolnika jest najważniejszy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Tu się rodzi pytanie: jakie są szanse, że polskie stanowisko może być przyjęte nawet w projekcie tego rozporządzenia?

Czy są jeszcze inne pytania? Jeśli nie, to poproszę panią minister Agnieszkę Bolestę albo panią Małgorzatę Woźniak o odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Agnieszka Bolesta:**

Ja może odpowiem na pytanie drugie, trzecie i może to, które pojawiło się jako ostatnie.

Jeśli chodzi o dyskusję w środowiskach, które zajmują się badaniami genetycznymi, to ona oczywiście trwa. Głównym forum, na którym odbywa się taka dyskusja, jest Komisja do spraw Organizmów Genetycznie Zmodyfikowanych przy ministrze środowiska. Wyraża ona opinie w sprawie wniosków o zgodę na realizację badań naukowych w zakresie organizmów genetycznie zmodyfikowanych, a jej celem jest wsparcie ministra w podejmowaniu decyzji.

Oczywiście jest taki generalny pogląd, że organizmy genetycznie zmodyfikowane nie stanowią dla nas zagrożenia, ale jest to pogląd genetyków, którzy zajmują się tą dziedziną. Fitosocjolodzy i naukowcy z dziedziny ochrony przyrody obawiają się tego i mają jednak pewne zastrzeżenia co do dokumentowania braku wpływu na organizmy występujące naturalnie. Ta debata się toczy i pada w niej wiele argumentów, ale podstawową sprawą – i tu przejdę do odpowiedzi na drugie pytanie – jest brak danych i badań dokumentujących ten wpływ, ewentualnie jego brak. Kwestia finansowania i zwiększenia środków na realizację tego typu badań jest widoczna.

Badania genetyczne, a właściwie badania wpływu czy weryfikacja wniosków o rejestrację kolejnych produktów, które wpływają do Komisji Europejskiej ze strony państw członkowskich, są minimalne. Najczęściej są to badania przeprowadzone przez wnioskodawców, czyli firmy bezpośrednio zainteresowane wprowadzeniem tych produktów. Wielokrotnie w dyskusjach na forum komisji i Rady Ministrów Środowiska Unii Europejskiej zwracaliśmy uwagę na to, że metody akceptacji kolejnych gatunków i kolejnych genetycznie modyfikowanych organizmów są niewłaściwe, gdyż nie dają krajom członkowskim szansy na dokonanie jakiejś własnej weryfikacji i przeprowadzenie badań. Nasze działania w tym kierunku zgłaszamy głównie na forum Komisji Europejskiej.

I ostatnia sprawa, która była poruszana – strategia marketingowa naszego rolnictwa oraz ewentualne zagrożenie, że mimo wszystko te organizmy pojawią się w uprawach, w sposób niekontrolowany i, powiedzmy, niezgodny z prawem, które tę kwestię będzie regulowało. Mówię tutaj głównie o sprawach koegzystencji organi-

zmów genetycznie modyfikowanych i genetycznie niemodyfikowanych. Takie zagrożenie oczywiście jest, aczkolwiek obawiamy się, że wiele z tych gatunków, które się pojawiają w uprawach, ma zablokowany gen kiełkowania, czyli może być materiałem nasiennym tylko jednokrotnie. Kolejne zasiewy wymagają zakupu nowych nasion. Nie wiemy, czy ze względów rynkowych będzie to dla rolników tak do końca opłacalne.

Jest też drugi aspekt; te linie, o których dzisiaj rozmawiamy, są produkowane pod kątem jednego herbicydu, co oznacza, że do uprawy tej rośliny wymagany będzie tylko ten jeden specyficzny herbicyd, inne nie będą miały możliwości działania. Zawężamy zatem rynek i pozwalamy wprowadzić rolników w jakieś wąskie gardło, gdzie będą mieli małe możliwości wyboru – będą skazani na jeden produkt, jednego dostawcę, wszystkie produkty będą musiały pochodzić z jednego źródła. Stąd taka strategia, by przede wszystkim uniknąć wpędzenia się w kozi róg, z którego nie będzie już można się wycofać.

Na kolejne pytania odpowie pani Woźniak. Ja tylko dodam, że istnieje zagrożenie krzyżowania się tych roślin, to jest udokumentowane, i w pewnym momencie możemy nie mieć już możliwości zatrzymania mechanizmu kolejnych replikacji.

Proszę panią Woźniak o szczegółowe wyjaśnienia.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista  
w Departamencie Leśnictwa, Ochrony Przyrody i Krajobrazu  
w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Woźniak:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiem na pytanie pana senatora dotyczące opinii EFSA. Urząd ten uznał ten produkt za bezpieczny. Jednocześnie zmieniona została decyzja w sprawie zakresu wniosku, który pierwotnie obejmował również uprawę, a następnie ta uprawa została wycofana. Była to decyzja podjęta po konsultacjach pomiędzy Belgią, która wówczas oceniała wniosek, a wnioskodawcą – firmą Bayer CropScience. Uznano wtedy, w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, że jest zbyt wcześnie, aby w Europie mówić o uprawie roślin transgenicznych. Były to lata, kiedy właściwie stawiano w Europie pierwsze kroki w sprawie roślin transgenicznych, i generalnie stara Piętnastka była zainteresowana, jeżeli w ogóle można mówić o zainteresowaniu, tylko i wyłącznie importem i przetwarzaniem, nie było mowy o uprawie. Ta tendencja utrzymała się zresztą do tej pory, ponieważ brak przepisów regulujących współistnienie rolnictwa wykorzystującego rośliny transgeniczne oraz rolnictwa, które nastawione jest na produkcję tradycyjną bądź ekologiczną, jest przeszkodą decydującą o negatywnym stanowisku odnośnie do upraw roślin transgenicznych.

Kolejne pytanie, które dotyczyło zastosowania środków ochrony roślin, z punktu widzenia producentów rzepaku, to jest raczej... Nam z resortu środowiska ciężko jest odpowiedzieć na to pytanie, generalnie jest to pytanie do producentów, do ministerstwa rolnictwa, w którego kompetencjach leżą środki ochrony roślin. Ale z dostępnych nam informacji wynika, że są również inne środki ochrony roślin, które można stosować. Najważniejszym czynnikiem, który decyduje o zastosowaniu danego

środka, jest czynna grupa herbicydowa, ta aktywna substancja, która ma wykonać określone zadanie w danej uprawie. Modyfikacja tego rzepaku pod kątem herbicydu Roundup decyduje o tym, że ta czynna grupa, która jest zawarta w herbicydzie Roundup, będzie skutecznym środkiem w przypadku takiej uprawy. Z tego, co wiem, na rynku dostępny jest również herbicyd Basta, który ma tę samą grupę. Ale to już raczej ludzie zajmujący się marketingiem i handlem w zakresie środków ochrony roślin mogliby ustosunkować się do tego pytania.

Pani minister już tu wspomniała o kwestii niekontrolowanego przekrzyżowania się roślin transgenicznych. W przypadku rzepaku jest to ewidentny problem, ponieważ rzepak należy do tej grupy biologicznej, która ma możliwość krzyżowania się z roślinami w obrębie danego gatunku i w obrębie danej rodziny. Są to rzepiki, wszelkie dzikie pochodne. W polskich warunkach klimatycznych jest sporo dzikich krewniaków z grupy krzyżowych, które występują w naturalnym środowisku, i akurat tutaj ta możliwość przekrzyżowania i przeniesienia genu jest. W przypadku ziemniaków jest zupełnie inaczej, w przypadku kukurydzy jest zupełnie inaczej, ale akurat rzepak jest tą rośliną newralgiczną dla Polski. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie są zadowoleni z odpowiedzi, czy jeszcze...

Pan senator.

**Senator Paweł Michalak:**

Mam jeszcze jedno pytanie. Minister środowiska jest, zgodnie z ustawą, odpowiedzialny za koordynację, jest organem nadzorującym kontrolę w zakresie GMO. W tekście, który otrzymaliśmy, widać pewną bezradność, jeżeli chodzi o zapewnienie środków finansowych na badania. Jak to będzie możliwe, żeby rzepak genetycznie modyfikowany nie dostał się do żywności, jeżeli już go wprowadzimy na nasz obszar, tym bardziej że jest możliwość tego krzyżowania? Jaka jest inicjatywa Ministerstwa Środowiska, żeby środki na badania jednak się znalazły? Współpraca z innymi ministerstwami, z resortem rolnictwa przede wszystkim?

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Mnie jeszcze niepokoi, Pani Minister, zapis w tych materiałach, który mamy na końcu: „w świetle obowiązujących w Polsce przepisów o finansach publicznych nie ma możliwości – jest to podkreślone – zabezpieczenia środków finansowych dla organów, które nie podlegają mu kompetencyjnie”. Chodzi tutaj o badania. A jeżeli w wyniku tej kwalifikowanej większości stanowisko Polski nie zostanie uwzględnione, to co znaczy to „nie ma możliwości”?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Agnieszka Bolesta:**

W naszym materiale mówimy o tym, że minister środowiska nie jest w stanie zagwarantować środków dla ministerstwa rolnictwa na realizację tej ochrony – mówię tutaj głównie o działaniach inspekcji, to mieliśmy na myśli.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dobrze.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie.

Oczekiwalibyśmy więc na propozycję stanowiska komisji.

**Senator Paweł Michalak:**

Ten projekt jest rozpatrywany w trybie art. 6. Jest w tej sprawie negatywne stanowisko rządu. Mam propozycję, żeby komisja też negatywnie zaopiniowała ten projekt dla Komisji Europejskiej.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Czy są inne propozycje stanowiska członków komisji? Nie ma.

Wobec tego, ponieważ jest to stanowisko negatywne, głosujemy.

Kto jest za przyjęciem negatywnego stanowiska w sprawie projektu rozporządzenia? Wszyscy.

(*Głos z sali:* Wszyscy. Jednogłośnie.)

Jednogłośnie, tak?

Czyli tylko dla formalności pytam: kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Wobec tego komisja popiera działania rządu, czyli też przyjmuje negatywne stanowisko w sprawie propozycji decyzji Rady.

Dziękuję bardzo, Pani Minister, dziękuję również pani za udział w posiedzeniu komisji.

Przechodzimy do punktu trzeciego, do wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie Wspólnoty Europejskiej nr 539/2001 wymieniające państwa trzecie, których obywatele muszą posiadać wizy podczas przekraczania granic zewnętrznych, oraz te, których obywatele są zwolnieni z tego wymogu, wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie, bo to też mamy.

Resortem wiodącym jest tutaj MSZ.

Bardzo proszę pana ministra Pawła Kowala o krótkie zreferowanie projektu.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Paweł Kowal:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja nawet muszę bardzo krótko zreferować ten projekt, a w gruncie rzeczy tylko nakreślić jego idee, dlatego że jestem posłem i za chwilę mam głosowanie. Dalej ministerstwo będzie reprezentował dyrektor Departamentu Konsularnego i Polonii, pan Tomasz Lis.

Oba punkty – bo może powiem coś o obu – są związane z regulacją, ujednoczeniem i dostosowaniem do obecnych warunków przepisów dotyczących wiz w Unii Europejskiej. Najważniejszym elementem opisanej zmiany w rozporządzeniu nr 539/2001 z 15 marca 2001 r. jest wprowadzenie obowiązku wizowego dla obywateli Boliwii. Inne zmiany w sensie ilościowym mają już nieco mniejsze znaczenie.

Wprowadzenie obowiązku wizowego dla obywateli Boliwii wynika z tego, że według statystyk istnieje rosnąca presja migracyjna ze strony Boliwii. Wiele państw członkowskich Unii notuje rosnącą liczbę przestępstw kryminalnych, zatrzymań w związku z próbami nielegalnej migracji. Obywatele innych państw Ameryki Południowej podlegają obowiązkowi wizowemu i w związku z tym mamy do czynienia z licznymi próbami nielegalnego obchodzenia obowiązku wizowego.

Tak więc mamy tu wprowadzenie wiz dla obywateli Boliwii, ale zniesienie wiz dla obywateli kategorii określonej jako British Nationals, mamy tu również wprowadzenie obowiązku wizowego dla kilku kolejnych grup obywateli związanych z byłym Imperium Brytyjskim, będących w różnej sytuacji prawnej.

Propozycja, którą rząd popiera, dotyczy też zrezygnowania z obowiązku wizowego w stosunku do kilku państw. W przypadku kilku spośród tych państw, które wymienię, jest duży ruch turystyczny, wakacyjny, w tym z Polski, a mało obywateli tych państw odwiedza Unię Europejską, w tym Polskę. Mam na myśli Antigue i Barbudę, Bahamę, Barbados, Mauritius, Saint Kitts i Nevis oraz Seszele. Naszym zdaniem zwolnienie z obowiązku wizowego w tym przypadku powinno nastąpić dopiero po zawarciu odpowiednich umów dwustronnych między Unią a tymi konkretnymi państwami.

Chcielibyśmy również poprzeć inne regulacje tego rozporządzenia, polegające na warunkowym zwolnieniu z obowiązku wizowego uznanych uchodźców i bezpaństwowców, jeżeli zamieszkują w państwie trzecim wymienionym w aneksie II – to jest aneks obejmujący państwa, które nie mają obowiązku wizowego – oraz automatycznym zwolnieniu w przypadku zamieszkania w jakimkolwiek państwie członkowskim Unii. Ta regulacja dotyczy także warunkowego zwolnienia z obowiązku wizowego uczniów – obywateli państw wymienionych w aneksie I, czyli tych, które mają obowiązek wizowy, zamieszkujących w państwie trzecim wymienionym w aneksie II, czyli takim, które nie ma obowiązku wizowego.

Chcielibyśmy też poprzeć zwolnienie z obowiązku wizowego posiadaczy przepustek wydawanych dla potrzeb małego ruchu granicznego oraz podróżujących służbowo członków sił zbrojnych NATO i Partnerstwa dla Pokoju.

To są najważniejsze zmiany, rząd je popiera.

Jeśli chodzi o ten kolejny punkt, przy którego omawianiu mnie nie będzie, to chcielibyśmy, co wydaje się oczywiste, poprzeć projekt rozporządzenia ustanawiającego Wspólnotowy Kodeks Wizowy. Jego podstawowym celem, jego istotą jest zebranie istniejących aktów prawnych, skodyfikowanie ich, ujednoczenie zapisów tego kodeksu z zapisami kodeksu granicznego Schengen i innych. Rząd popiera również wprowadzenie Wspólnotowego Kodeksu Wizowego. Dziękuję.

Nie wiem, czy pan dyrektor chciałby coś dodać?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

### **Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Dziękuję również za połączenie tych punktów, bo rzeczywiście one tematycznie są sobie bliskie.

Może dyskusję nad tymi punktami przeprowadzilibyśmy łącznie, i nad trzecim, i nad czwartym, czyli nad wnioskiem dotyczącym rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Wspólnotowy Kodeks Wizowy.



Tak więc dziękuję bardzo, Panie Ministrze, a jak będą pytania, to pan dyrektor będzie odpowiadał, jak rozumiem.

Teraz poprosiłbym panią senator Mirosławę Nykiel o uwagi do punktu trzeciego.

Bardzo proszę.

**Senator Mirosława Nykiel:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jak powiedział pan minister, proponowany akt prawny zmienia przepisy wizowe w stosunku do państw trzecich, reguluje dotychczasowe przepisy w kilku kwestiach. Rząd nasz popiera wszystkie te proponowane zmiany. Ja, analizując materiał, też nie znalazłam jakichś spraw, które by były niepokojące z punktu widzenia naszego kraju, i będę proponować komisji przyjęcie tego stanowiska, zgodnie z decyzją rządu. Ale mam trzy krótkie pytania w kwestii uszczegółowień i wyjaśnień.

Przenosimy pewne państwa z listy zawartej w aneksie II – czyli listy tych państw, które nie mają obowiązku wizowego – do aneksu I, i w tej kwestii nie mam żadnych pytań. Ale chcę zapytać o sytuację odwrotną; chodzi mi o te państwa – Bahamę, Seszele – które są przenoszone do aneksu II, ich obywatele nie będą mieć żadnych barier wizowych. Proszę powiedzieć, jak wygląda statystyka, jaki jest ruch osobowy między Polską a tymi krajami. Pan minister wspomniał, że nie ma za wielkiego ruchu, ale interesuje mnie, jaka dokładnie jest ta statystyka.

I w punkcie o zmianach dotyczących wycieczek szkolnych, mówiącym o tym, żeby podróżowały one swobodnie i bez obowiązku wizowego, powiedziane jest, że Polska popiera to warunkowo. Nie wiem, jakie są te warunki i proszę o wyjaśnienie tej kwestii.

Chodzi mi również o paszporty dyplomatyczne, bo propozycje idą niby w kierunku usystematyzowania definicji tych paszportów, zaszeregowania ich do konkretnych kategorii, ale ja tam znalazłam, w tym materiale, takie niedomówienie, że w poprzednich przepisach z jednej strony państwa członkowskie miały obowiązek, prawo podejmowania decyzji, jeśli chodzi o wydanie wizy, a z drugiej strony Rada zostawiała w innych przepisach te kompetencje sobie. Czy w tych proponowanych zmianach to już jest jednoznacznie ujęte? Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Może byśmy także teraz wysłuchali uwag do punktu czwartego, do tego wspólnotowego kodeksu wizowego?

Ja poprosiłbym teraz panią senator Urszulę Gacek, a potem pana dyrektora, o ustosunkowanie się do tych obydwu punktów.

Bardzo proszę, Pani Senator.

**Senator Urszula Gacek:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja nie mam zastrzeżeń do propozycji, żeby uporządkować system wydawania wiz na obszarze całej już Unii Europejskiej.

Jest jednak jeden punkt, który budzi moje obawy. Mamy informacje, że powstanie obowiązek powiadomienia aplikującego o powodzie wydania negatywnej decyzji. Ja się zastanawiam, czy to nie będzie stawiało nas i innych krajów unijnych czasem w bardzo trudnej sytuacji, jeżeli na przykład będziemy mieli podejrzenie, że ktoś jest terrorystą, ale nie będziemy mieli konkretnych dowodów na to. Jak w takim przypadku będzie można uzasadnić odmowę wize? Oczywiście, zawsze mamy problem równoważenia bezpieczeństwa obywateli europejskich, a zabezpieczenie podstawowych praw osób również spoza Unii, które mają prawo starać się o wizę i aplikować o przyjazd do naszego obszaru i naszej części Europy... Ale czy ten obowiązek już istnieje, no, tak twardo, czy on obowiązuje zawsze, czy wszystkie państwa się wywiązują z tego obowiązku i czy ministerstwo nie przewiduje, że możemy się czasami znaleźć w bardzo niezręcznej sytuacji, kiedy będziemy musieli konkretnie uzasadnić odmowę?

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze inne pytania, uwagi?

Pan senator Szymura.

**Senator Jerzy Szymura:**

Ja mam pytanie do punktu trzeciego. Chodzi mianowicie o kwestie ułatwień wizowych dla krajów małych, takich jak na przykład Seszele. Czy tutaj nie istnieje niebezpieczeństwo, że osoby, które mają problemy z uzyskaniem prawa wjazdu do konkretnego kraju, zdobywając obywatelstwo takiego małego kraju poprzez różnego rodzaju metody nieformalne, uzyskują w tym momencie niekontrolowany dostęp do kraju...

*(Sygnał telefonu komórkowego)*

Przepraszam bardzo, to mój telefon. Przepraszam bardzo jeszcze raz.

To już jest całe pytanie.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Panie Dyrektorze, bardzo proszę o odpowiedzi.

**Dyrektor Departamentu Prawno-Konsularnego  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Tomasz Lis:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Zacznę może od pytań początkowych. W wypadku każdego z tych krajów, które tutaj przenosimy z aneksu pierwszego do drugiego, liczba obywateli przyjeżdżających z tych krajów do Polski rocznie nigdy nie przekracza stu, tak że to jest po prostu mniej więcej taka skala, którą się zajmujemy w tej dyskusji.

Przechodząc do kwestii warunkowego zwolnienia z obowiązku wizowego uczniów – obywateli, powiem, proszę państwa, że dyskusja ciągle dotyczy jednego drobiazgu, to znaczy tak naprawdę jasnego sprecyzowania katalogu dokumentów, jakimi dysponują dzieci mieszkające na stałe w krajach Unii Europejskiej, które nie mają obywatelstwa żadnego z tych krajów. I to znowu jest kwestia czysto techniczna, która będzie rozwiązana w trybie roboczym po prostu, bez angażowania się w sensie wielce politycznym.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak.

W przypadku paszportów dyplomatycznych, służbowych, oficjalnych i specjalnych rozmawiamy o dwóch elementach, to znaczy z jednej strony mówimy o generalnych porozumieniach, które na przykład znoszą obowiązek posiadania wiz dla właścicieli paszportów dyplomatycznych w relacjach między państwami unijnymi a powiedzmy państwem X czy Y z Afryki czy Azji, i to jest oczywiście jedna kwestia. A druga kwestia, która ciągle nie podlega żadnej dyskusji i która z zasady jest utrzymywana, to jest kwestia suwerennej decyzji każdego państwa członkowskiego, czy danego obywatela innego państwa, bez względu na to, czy on ma paszport dyplomatyczny, czy chcemy go u siebie, czy go nie chcemy. I zawsze dysponujemy możliwością suwerennej decyzji, czy kogoś wpuszczymy, czy też nie wpuszczymy. A więc zostają jakby te furtki, co do których zgadzają się wszystkie kraje członkowskie, że tutaj nie daje się tego usztywnić na sto procent, tylko każdy musi mieć jakąś możliwość manewru z takich czy innych powodów.

Pani senator pytała o tę obowiązkową odpowiedź pisemną, dlaczego komuś odmówiono wizy. Ja powiem, że praktyka tego typu uzasadnień w warunkach polskich dopiero w tej chwili jest wprowadzana. No, dosłownie trzy tygodnie temu przygotowaliśmy taki formularz, który rozesłaliśmy na wszystkie placówki, jak ta standardowa odpowiedź powinna wyglądać. A co do treści tej odpowiedzi, no, pani senator na pewno się orientuje, że dotąd też często bywało tak, że kogoś nie wpuszczaliśmy do Polski, i chociaż odmawiając wizy, nie motywowaliśmy tego na piśmie, to mamy jednak sprawdzone wzory straży granicznej, to znaczy wiadomo, co oni piszą, kiedy komuś anulują wizę na granicy. W związku z tym jest to już na tyle wypracowana formuła i na tyle okrągła, że nie obawialibyśmy się tutaj jakichś specjalnych zagrożeń z tego wynikających. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś inne pytania? Nie słyszę pytań.

Wobec tego proszę o propozycje opinii komisji.

Najpierw pani senator Mirosława Nykiel, proszę bardzo.

**Senator Mirosława Nykiel:**

Tak jak powiedziałam na wstępie, proponuję komisji przyjęcie stanowiska zgodnego ze stanowiskiem rządu. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Czy są inne propozycje w sprawie punktu trzeciego, czyli w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie nr 539/2001? Nie ma.

Wobec tego komisja wyraża pozytywną opinię w sprawie tego projektu.

I teraz punkt czwarty: wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Wspólnotowy Kodeks Wizowy.

Proszę, Pani Senator Gacek.

**Senator Urszula Gacek:**

Dziękuję. Ja również wnioskuję o to, żebyśmy pozytywnie opiniowali. Pan minister już poszedł, ale na pewno się dowie.

*(Wesołość na sali)*

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Pan dyrektor się dowie.

Czy są inne propozycje?

Nie ma. Wobec tego, już bez głosowania, komisja wyraża pozytywną opinię w sprawie projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólnotowy kodeks wizowy. Zamykam te dwa punkty.

Przechodzimy już do punktu piątego, a jest to wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego mechanizm dla utworzenia Zespołów Szybkiego Interweniowania na Granicy i zmieniającego rozporządzenie Rady nr 2007/2004 w zakresie tego mechanizmu.

Resortem wiodącym jest Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. I tutaj bardzo proszę przedstawiciela resortu o krótką informację na temat tego projektu.

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Unii Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Małgorzata Kutyla:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Otrzymaliście państwo projekt stanowiska rządu odnoszącego się do projektu rozporządzenia, jaki w tej chwili rozpoczyna swój żywot w Unii Europejskiej. Jest to odpowiedź na trudną sytuację przede wszystkim w państwach basenu Morza Śródziemnego, to znaczy na potrzebę poradzenia sobie z nagłym napływem grup nielegalnych imigrantów przede wszystkim na wybrzeża hiszpańskie i wybrzeża Malty. W związku z tym Unia Europejska stwierdziła, iż istnieje konieczność uregulowania prawnego możliwości wsparcia ze strony innych państw członkowskich w zakresie prowadzenia i dokonywania kontroli. Do tej pory w ramach rozporządzenia dotyczącego Agencji Frontex istniała możliwość powoływania tak zwanych zespołów wsparcia, z tym, że te zespoły wsparcia, o których mowa jest w rozporządzeniu o Agencji Fron-

tex, odnoszą się przede wszystkim do kwestii szkoleniowo-doradczych. Ten natomiast projekt rozporządzenia, jaki w tej chwili jest przedmiotem dyskusji w Unii Europejskiej, dotyczy możliwości wspólnego działania na terenie państwa członkowskiego służb odpowiedzialnych za kontrolę granic z wszystkimi elementami dotyczącymi takiej kontroli, to znaczy z możliwością kontrolowania dokumentów, z możliwością pracy operacyjnej, z możliwością korzystania z baz danych, również z możliwością doradztwa.

Bardzo ważnym dla nas elementem, który pozwala na pozytywne odniesienie się do tego projektu, jest zapis w samym projekcie rozporządzenia, iż tego typu zespół może być zaproszony na terytorium państwa członkowskiego na wyraźną prośbę tegoż państwa. To nie jest tak, że Unia Europejska będzie mogła samodzielnie decydować o tym, że wysyła jakiś zespół, oceniając, iż na terenie jednego z państw członkowskich istnieje zagrożenie dla bezpieczeństwa całej Unii Europejskiej. Ale nie zmienia to postaci rzeczy, że w trakcie prac legislacyjnych nad tym projektem widzimy konieczność doprecyzowania bardzo wielu elementów. Przede wszystkim w kwestii uregulowań prawnych czy jasnego określenia tego, kto będzie dowodził takim zespołem, ponieważ w projekcie w obecnym kształcie to nie jest do końca sprecyzowane.

Z tym również związane są kolejne bardzo ważne elementy, a mianowicie kwestie dotyczące możliwości noszenia broni przez funkcjonariuszy państw członkowskich na terenie innego państwa członkowskiego. Mamy tutaj doświadczenie w zakresie takiego wsparcia, jakiego polska policja i straż graniczna udzielały Niemcom w trakcie ochrony Piłkarskich Mistrzostw Świata latem tego roku. Żadne z państw członkowskich, które podpisało stosowne memorandum z rządem niemieckim mające na celu wsparcie w trakcie ochrony Piłkarskich Mistrzostw Świata, nie wyraziło zgody, aby funkcjonariusze tego państwa wyjechali na teren Niemiec z bronią, czyli było to wsparcie bez możliwości posiadania broni. My stoimy na stanowisku, że kwestie dotyczące możliwości noszenia i używania broni powinny być regulowane prawem krajowym danego państwa, na terenie którego taka akcja jest w danym momencie przeprowadzana.

No i kolejne kwestie, które na pierwszy rzut oka nie wydają się wiązać z jakimś specjalnie dużym niebezpieczeństwem, na które jednak również trzeba zwrócić uwagę. Faktem jest, że Polska, powiedzmy sobie szczerze, nie jest dzisiaj państwem narażonym na bardzo dużą presję imigracyjną i nie należy się spodziewać, że będziemy na taką presję w najbliższym czasie narażeni, chociażby ze względów klimatycznych. No trudno po prostu sobie wyobrazić, żeby ktoś chciał na przykład z terytorium rosyjskiego przedostawać się tratwą przez zimny Bałtyk na terytorium Polski. Ale mimo to bardzo ważnym elementem, który również wymaga doprecyzowania w trakcie prac nad tym projektem, są pewnego rodzaju zabezpieczenia socjalne i ubezpieczenia, to znaczy uregulowanie kwestii tego, jak będzie się liczyło na przykład do wysługi lat, do ubezpieczenia, w przypadku jakiegóż... jeżeli na przykład funkcjonariusze pracujący w takich zespołach na przykład są narażeni na to, że mogą się zarazić jakąś rzadko spotykaną w Europie chorobą, która może być przenoszona przez nielegalnych imigrantów. To wszystko wymaga doprecyzowania, bo w tej chwili rozporządzenie stwierdza między innymi, że koszty związane z samym pobytom takiego zespołu będą pokrywane z pieniędzy wspólnotowych. Nie precyzuje natomiast tych dalszych jakby elementów, które się mogą w przyszłości pojawić.

Generalnie stanowisko rządu, jak zaprezentowano zresztą w dokumencie, jest dość pozytywne, ponieważ sam projekt dokumentu wpływa na poprawę bezpieczeństwa wszystkich obywateli Unii Europejskiej.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Pani Dyrektor.

Proszę o opinię, o uwagi pana senatora, pana przewodniczącego Kosmę Złotowskiego.

**Senator Kosma Złotowski:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Oczywiście ochrona granic jest jednym z elementów suwerenności każdego państwa i dlatego do takiej propozycji należy podchodzić dość ostrożnie, aczkolwiek, ponieważ ta propozycja zgodna jest z dotychczas akceptowaną przez Polskę polityką graniczną, ja proponowałbym komisji poparcie tego aktu prawnego z tymi wszystkimi zastrzeżeniami, które rząd stawia i o których pani dyrektor mówiła.

Ja miałbym właściwie tylko jedno takie, no, drobne pytanie, bo tutaj jest napisane, że funkcjonariusze RABIT mieliby prawo występować w mundurach narodowych. Co to znaczy: mieliby prawo? Oni powinni występować w mundurach narodowych, bo przecież trudno sobie wyobrazić, żeby taki funkcjonariusz patrolował obcą granicę po cywilnemu, a jeszcze trudniej sobie wyobrazić, żeby w mundurze obcego państwa występował. To chyba jest...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Dyrektor Departamentu Unii Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Małgorzata Kutyla: Jeśli można.)*

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Tak, proszę bardzo, Pani Dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Unii Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Małgorzata Kutyla:**

To jest jeden z bardzo poważnych elementów, który zresztą, żeby była jasność, wiele lat temu stał u podstaw decyzji ówczesnego rządu, dotyczącej negatywnego stanowiska w sprawie Europejskiego Korpusu Straży Granicznej, jak również w sprawie niewprowadzania wcześniejszego niż będzie to wymagane przez Schengen możliwości wjazdu funkcjonariuszy innego państwa członkowskiego na terytorium Polski w mundurze tegoż państwa członkowskiego. W tej chwili sytuacja wygląda tak oto, że w ramach różnych akcji, między innymi tych pod patronatem Fronteksu, przebywają funkcjonariusze innych państw członkowskich, przebywają również na granicy. Z tym, że to nie jest tak, że oni dzisiaj występują normalnie w mundurach. Oni pełnią funkcje doradcze i tak samo, jak na przykład funkcjonariusze naszej straży granicznej czy poli-

cji występując poza normalnym patrolowaniem itd., w większości przypadków jako urzędnicy pracują w garniturach, w większości są to mężczyźni, albo w jakichś strojach, no, cywilnych, nazwijmy to w ten sposób. Rzeczywiście, w tej chwili pojawiła się taka idea, żeby oni występowali w swoich mundurach krajowych i mieli tylko taką naszywkę ze znakiem Fronteksu, żeby wiadomo było, że to jest pod auspicjami Fronteksu.

Trzeba mieć jeszcze świadomość tego, że my rozmawiamy tutaj w gronie osób – zarówno państwo w komisji, jak i ja jako osoba reprezentująca Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji – które znają się na tej tematyce. My musimy mieć świadomość tego, że jeżeli przyjeżdża ktoś z państwa trzeciego i widzi jakiś obcy mundur na granicy, to nie za bardzo rozumie, o co chodzi. W związku z tym to wszystko powinno być maksymalnie doprecyzowane, żeby nie było takiej sytuacji. Zwłaszcza, że – o tym mówił również pan dyrektor Lis – my zawsze mamy prawo nie wpuścić kogoś na nasze terytorium, a odmowa wjazdu na terytorium Polski jest decyzją administracyjną, która jest zaskarżalna, więc osoba otrzymująca taką decyzję administracyjną musi mieć jasność co do tego, do kogo ma się odwołać w związku z tą decyzją administracyjną. No to są wszystko elementy, które są ze sobą powiązane. Musi być jasność od samego początku i nie może być niepewności, ponieważ cała ta niepewność będzie liczona na niekorzyść administracji państwa członkowskiego, które taką decyzję wydało. Tak że to jest jeszcze jeden element, on powinien być bardzo dokładnie wyjaśniony w trakcie prac nad projektem tego konkretnego rozporządzenia, ponieważ to się przekłada później na konkretne decyzje podejmowane przez funkcjonariuszy policji granicznej w momencie, kiedy osoba z zewnątrz przekracza granicę.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Tak. Dziękuję.

**Senator Kosma Złotowski:**

Tak, tak. Dlatego uważam, że należy zwrócić jeszcze uwagę na to, żeby każdy z takich patroli składał się oczywiście także z funkcjonariuszy miejscowych. I dowódcą tego patrolu musi być funkcjonariusz miejscowy, właśnie dla jasności.

I jeszcze sprawa broni. Moim zdaniem, w ogóle nie powinniśmy ani brać na siebie, ani zmuszać innych do wzięcia odpowiedzialności za ewentualne użycie broni na terytorium obcego państwa w obronie obcej granicy, jeśli można użyć tego słowa „obrona”, przez obcego funkcjonariusza. Dlatego, że to wywołałoby bardzo daleko idące negatywne skutki w opinii publicznej, no, na przykład gdyby na naszej granicy do Czeczena strzelał ktoś, nie wiem, Hiszpan czy Niemiec, albo na granicy hiszpańskiej do jakiegoś tam Portugalczyka. A więc to powinno być jasno sprecyzowane w ten sposób, że użycie broni przez funkcjonariuszy obcych nie jest możliwe.

*(Dyrektor Departamentu Unii Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Małgorzata Kutyla: Dziękuję, Panie Senatorze. Chciałabym tylko powiedzieć, że technika poszła już tak bardzo naprzód, że już nie strzelamy, naprawdę.)*

Strzelamy, nie strzelamy, no ale używamy...

(Dyrektor Departamentu Unii Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Małgorzata Kutyla: Teraz można zrobić parę innych rzeczy, żeby nie strzelać.)

Ale od czasu do czasu używa się przecież broni.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Ja rozumiem, że są różne przypadki, czasami być może takie wsparcie łącznie z użyciem broni byłoby potrzebne, ale istotne jest to, żeby to było uregulowane. A kwestia zespołów Sił Szybkiego Reagowania w Unii Europejskiej była podnoszona od bardzo dawna i potrzeba utworzenia takich zespołów była istotna. I dlatego myślę, że to jest ruch w tym kierunku.

Czy są jeszcze uwagi w tej sprawie?

Jak rozumiem, jest propozycja ze strony pana senatora, aby komisja pozytywnie zaopiniowała projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego mechanizm dla utworzenia Zespołu Szybkiego Interweniowania na Granicy istniejącego rozporządzenia Rady nr 2007/2004, tak?

(Senator Kosma Złotowski: Tak jest.)

Czy są inne opinie w tej sprawie?

Nie słyszę sprzeciwu. Wobec tego komisja przyjmuje i pozytywnie opiniuje ten projekt.

Tak że dziękuję bardzo, Pani Dyrektor, za udział w posiedzeniu komisji oraz za wyjaśnienia.

Proszę państwa, teraz jest punkt szósty. Jest tutaj propozycja nierozpatrywania wniosków, które zostały przekazane komisji w trybie art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy. Są to dokumenty o numerach COM 2006 nr 244, 288, 341, 361, 363, 370, 394, 396, 410 i 422 – to jest dziesięć dokumentów. Dalej, są wnioski przekazane też w trybie art. 6 ust. 4 – cztery takie dokumenty – i one mają numery: 415, 426, 438 i 439, oraz wnioski przekazane w trybie art. 8 ustawy, i tu jest sześć propozycji: dotyczące zmiany rozporządzenia 1676/2001 nakładającego ostateczne cło antydumpingowe na import folii i politereftalanu etylenu z Indii, potem dotyczące nałożenia ostatecznego cła antydumpingowego na import lodówek dwudrzwiowych pochodzących z Korei Południowej; dalej, dotyczące postępowania antydumpingowego przeciwko importowi toreb plastikowych z Chin, Malezji i Tajlandii; dalej, propozycja umorzenia postępowania rewizyjnego, prowadzonego wobec nowego importera PSF – to są środki chemiczne, poli-sulfon włókien poliestrowych – z Chin; dalej, propozycja umorzenia postępowania antydumpingowego weryfikacyjnego, dotyczącego importu rowerów pochodzących z Chin; i wreszcie propozycja zakończenia postępowań przeglądowych prowadzonych wobec importu tego środka chemicznego PSF z Australii, Indonezji, Tajlandii, Indii bez nałożenia środków antydumpingowych.

Prezydium proponuje, żeby tego nie rozpatrywać. Gdyby były inne propozycje, bardzo proszę o sygnał.

Proszę państwa, na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia.

Ja chciałbym jeszcze podziękować za udział w posiedzeniu komisji pani Izabeli Floriańczyk z UKIE i powiedzieć, że bardzo nam miło gościć na dzisiejszym posiedze-



niu pana europoła Bernarda Wojciechowskiego. My się spotykaliśmy w Brukseli, a teraz bardzo nam miło było spotkać się tutaj.

Jak już powiedziałem na początku, jest z nami pani Katarzyna Orzołek, praktykantka. Pani jest uczennicą, pani studiuje, uczy się, a właściwie kończy szkołę średnią w Wielkiej Brytanii, a rozpoczynała naukę w liceum w trójce w Gdyni. Tam bardzo wiele osób ma taką karierę. Teraz byliśmy świadkami tego medalu złotego, tak? Medalu w informatyce zdobytego przez absolwenta tej samej szkoły, w której pani się uczyła. Pani się przygląda, czym my się tutaj zajmujemy w Senacie, w komisji itd. To jest pewnie zaliczane do jakiegoś tam... pewnie jakaś premia w szkole z tego tytułu może być, tak? Bardzo nam miło panią gościć.

Proszę państwa...

*(Głos z sali: Zwłaszcza, że w wakacje.)*

Zwłaszcza, że w wakacje, co nie często się zdarza.

Proszę państwa, i na sam koniec już zapytam, czy państwo dobrze przyjęliście nową organizację pracy komisji? Nową w sensie informatycznym – inaczej otrzymujemy dokumenty. Mam nadzieję, że tak. Mam nadzieję, że ścieżki zostały przetarte i nie ma tutaj żadnych problemów.

Dalej, chciałbym...

*(Senator Jerzy Szymura: Ja mam...)*

Senator Szymura ma problemy, tak?

*(Wesołość na sali)*

Bardzo proszę.

### **Senator Jerzy Szymura:**

Ja z tą sprawą zgłaszałem się faktycznie od pewnego czasu, a mam taką prośbę, bo wydaje mi się, że każdemu z nas bardzo zależy na czasie, aby w tym e-mailu, który jest przysyłany, z informacją o posiedzeniu – ja zresztą już odpowiednie informacje przysyłałem i wcześniej – w treści tego e-maila był ten skrót porządku obrad ze wskazaniem osób referujących. Czasami jest tak, że jesteśmy zaganiani w różnych sprawach i możliwość odczytania tej bezpośredniej informacji, kto referuje, jest ważna. Tym bardziej, że w tej chwili, kiedy...

### **Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Ja bym proponował może nie dyskutować nad tym, my to na roboczo omówimy, okay?

*(Senator Jerzy Szymura: Dobrze. Myślę, że to dobry pomysł, Panie Przewodniczący.)*

Proszę państwa, teraz tak, kolejne posiedzenie komisji planujemy na 5 września i byłoby to związane z tym testem subsydiarności i proporcjonalności kwestii rozwojowych w Unii Europejskiej. I tu już widzę, że pan przewodniczący pewnie zgłasza, że nie może być, tak?

*(Głos z sali: Otóż to.)*

Ale my się nad tym zastanowimy, bo to wynika z innych rzeczy, z terminów, które nas obowiązują, ale to na roboczo... Ja muszę ten termin uzgodnić z innymi ko-

misjami, bo wtedy będzie wspólne posiedzenie. Tak że jeszcze do tego wrócimy, ale wstępnie planujemy na piątego, to znaczy może wtedy...

(*Głos z sali:* Ja mógłbym zrzec się obowiązku referowania, dlatego że mnie na pewno nie będzie ani piątego, ani szóstego.)

To jeżeli taka będzie decyzja, że to będzie piątego, to się zastanowimy nad ewentualnym innym sprawozdawcą.

Proszę państwa, i ostatnia sprawa, może już formalna, ale ważna. Chodzi o kwestie usprawiedliwień i w ogóle udziału w posiedzeniach komisji, bo jest tak, że nasza komisja jako ta najbardziej zapracowana otrzymuje dodatek dziesięcioprocentowy do uposażenia, to się wiąże z częstymi... no, z wykonywaną tutaj przez nas pracą, ale to jest dodatek przysługujący osobom, które nie mają jednej trzeciej i więcej nieobecności. Czyli ja bym powiedział, i to powinniśmy przyjąć, że jest tak, że mamy dwa rodzaje usprawiedliwień. Jeden rodzaj – taki, który usprawiedliwia w ogóle nieobecność na posiedzeniach komisji i to dotyczy każdej innej komisji, to dotyczy nas jako członków parlamentu. A drugi rodzaj usprawiedliwień dotyczy dodatku. I tu jest specjalna regulacja, jest §7, który mówi, że niezależnie od przyczyn, jeżeli senator nie weźmie udziału w tej jednej trzeciej posiedzenia, to wszystko jedno, co to był za powód, wtedy ten dodatek mu nie przysługuje, czyli nie przysługuje mu ta premia jakby za aktywność. Przy czym jest tutaj mowa o tym, że marszałek Senatu może coś tam uwzględnić. W poprzedniej kadencji, jak byłem w komisji, nie było żadnego „może”, była jedna trzecia nieobecności, bo to jest coś, co dostajemy niejako ekstra. I niezależnie od tego, że ktoś ma usprawiedliwienie nieobecności w ogóle, udział w posiedzeniach tej komisji jest traktowany inaczej. I tutaj z panem marszałkiem uzgodniono, że to, co stanowi wyjątek usprawiedliwiający, to jest delegowanie kogoś w imieniu komisji, no, kiedy ktoś gdzieś wyjechał za granicę, ale reprezentuje komisję gdzieś tam, na przykład... No, to jest ten powód, który tę jedną trzecią i więcej nieobecności, zawarte w tym „może”, usprawiedliwia. Tak że ja o tym mówię, żeby nie było wątpliwości, jak to jest traktowane.

Dziękuję bardzo. I na tym kończę dzisiejsze posiedzenie komisji.  
Do zobaczenia.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 27)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851